

Głos Leszczyński

Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.

Trzy bezpłatne dodatki tygodniowe:

Ogłosko Domowe, Przyj. Rolnika i Arkusz powieśc.

Ojczyznę



spełniam

buduje się

obowiązku.

Wyd.: Drukarnia Leszczyńska. Spółdz. z o. o.

Adres redakcji i administracji:

Leszno (Woj. Pozn.), ul. Wolności 21. — Tel. 61.

Nr. 276.

LESZNO, sobota dnia 1 grudnia 1934 r.

Rok XV

Pod znakiem awjacji

Praktyczny zmysł Francuzów każe im łączyć we wszystkich niemal dziedzinach życia piękno z użytecznością, sztukę z przemysłem i techniką, przyjemność z korzyścią. I tak, aby powiększyć dochody legjonu krawców paryskich zorganizowana została kampanja, starająca się wskrzesić zwyczaj przebierania się wieczorem i ukazywania się w teatrach, dancngach, na obiadach i bankietach w strojach ściśle wieczorowych. Powstała nawet specjalna liga „De la tenue masculine” która apeluje do gentlemen'ów madssewskich, aby dbali o prestiż kultury francuskiej i zjawiali się w lokalach publicznych i na przyjęciach prywatnych jedynie we frakach i smokinguach. Aby rozwinąć przemysł samochodowy i ruch turystyczny, zorganizowano piękną wystawę samochodową i szereg konkursów elegancji, aby dodać bodźca lotnictwu handlowemu — urządzono wystawę lotniczą.

Lotnictwem interesują się nie tylko sfery fachowe, wojskowe, przemysłowe i handlowe, lecz także ci wszyscy, którzy widzą w podboju powietrza znak postępu cywilizacji, w śmiałych dalekich lotach — czyn bohaterstwa i romantyzmu, a w dobrze zorganizowanej awjacji — bezpieczeństwo kraju. To też cały Paryż znajduje się pod znakiem lotnictwa. Grube zeszyły pism ilustrowanych, przepelnione są opisami, ilustracjami z przekrojami samolotów, wysławy usiane są modelami, mury transparentami i plakatami wystawy w „Grand Palais”. Wszędzie widnieje samolot, jako motyw dekoracyjny, propagandowy lub reklamowy. Paryżanie tłumnie zwiedzają wystawę. XIV salon paryski, który grupuje 120 wystawców francuskich i znaczną liczbę zagranicznych, jest syntezą aeronautyki współczesnej. Najlepsze silniki, najnowsze motory, ostatnie zdołbycze i triumfy wieloletnich wysiłków. Aparaty wielomotorowe dla wielkich raidów transoceanicznych i małe awjony lekkie jak ptaki. Konstruktorzy aparatów transportowych, turystycznych i wojskowych sąsiadują w wielkich halach wystawy z fabrykantami akcesoriów, — błyszczących śmigieł i tajemniczych dla laików śrub i spoidel.

Wystawa jest międzynarodowa. — Nie znaczy to tylko, że widzimy obok siebie „standy” Anglii, Niemiec, Polski, Włoch i Z. S. S. R., lecz że demonstruje ona wspólne wysiłki narodów, w tej olbrzymiej manifestacji techniki. Na ekranie, wyświetlającym programy propagandowe, widzimy piękny hydroplan, który jest skonstruowany w Szwajcarii przez firmę niemiecką na zlecenie Jugosławii. Zaopatrzony jest on w najnowszy motor francuski, najlepsze śmigie amerykańskie, a fabrykacja tego aparatu została ostatnio opatentowana w Anglii.

Pośród mnóstwa różnej konstrukcji płatowców, wśród skrzydeł z drzewa i metalu, odznaczają się szczególnie dwa. Jeden siłą i ogromem — to Macchi, na którym Angello osiągnął zawrotną szybkość 709 km. na godzinę; drugi — to skromny płatowiec sowiecki Motokowa, na którym leciał na raketkach rozbitkom Czeluskin. Honorowe miejsce na sali zajmuje również

Ślub ks. Kentu z ks. Maryną

London, 29. 11. Dzisiejsza uroczystość zaślubin ks. Kentu z księżniczką Maryną rozpoczęła się uroczystą procesją królewską z Buckingham Palace do opactwa Westminsteru. Droga z pałacu do opactwa zapelniona była publicznością, która stała po obu stronach szerokiej alei. Orszak otwierała złota karoca zaprzężona w 4 białe konie, w której siedział król Jerzy królowa Maryja oraz ks. Maryna. Za nią postępowało 8 druhen parami. Orszak przeszedł przez środkową nawę do ołtarza głównego, poprzedzony duchowieństwem i chórem. Przed ołtarzem oczekiwał arcybiskup Canterbury, który udzielił młodej parze ślubu. Po ceremonii państwo młodzi i zaproszeni goście opuścili katedrę. Orszak objechał miasto entuzjastycznie witany przez zgromadzone tłumy. Następnie w pałacu Buckingham odbyła się ceremonia ślubna według obrządku prawosławnego. Ślubu udzielił egzarcha patriarchy konstantynopolitańskiego na zachodnią Europę, metropolita Thyateiry Germanos. Po drugiej ceremonii ślubnej rozpoczął się bankiet we sełaj z udziałem, kilkudziesięciu osób. O godzinie 16-ej księżę i księżniczka Kentu opuścili pałac Buckingham udając się na dworzec Paddington, skąd odjechali do Hamley Hall w hrabstwie Worcester, gdzie spędzą miesiąc miodowy.

gesty szpaler wojska, b. kombatanów skautów i rozmaitych organizacji, mieszając oczywiście policji. Król Jerzy i królowa Maryja oraz goście królewscy zasiedli z prawej i lewej strony ołtarza w opactwie Westminsteru. Ks. Kentu w otoczeniu braci oczekiwał na pamię młoda przed ołtarzem. Na czele orszaku ślubnego szła ks. Maryna. Za nią postępowało 8 druhen parami. Orszak przeszedł przez środkową nawę do ołtarza głównego, poprzedzony duchowieństwem i chórem. Przed ołtarzem oczekiwał arcybiskup Canterbury, który udzielił młodej parze ślubu.

Przed odjazdem para książęca ukazała się na jednym z balkonów pałacowych, witana długotrwałymi oklaskami i okrzykami zebranych tłumów.

Przed odjazdem para książęca ukazała się na jednym z balkonów pałacowych, witana długotrwałymi oklaskami i okrzykami zebranych tłumów.

Liga Narodów zbiera się 5 grudnia

Genewa. — Według informacji z sekretariatu Ligi Narodów, rada Ligi została na dzień 5 grudnia popołudniu. Wszystkim delegatom rady rozdano już odpowiednie zaproszenia.

Ślub powstańca 1863 r.

Lublin, 29. 11. W Lublinie wywołała nie małą sensację zapowiedź ślubu powstańca 63 roku, Szydlera, liczącego obecnie 96 lat z 40-letnią sąsiadką, Karoliną S. Szydler weźmie ślub w historycznym mairundzie przed 70 lat.

Pierwsza decyzja prezydenta Greisera

Gdańsk, 29. 11. Nowowyzbrany prezydent senatu Greiser powiadomił komisarza gen. Rzpłętej w Gdańsku m. Papee, że senat wpłynął na gminę Prego w kierunku zrzeczenia się prawa pierwokupu gruntu, przeznaczzonego na budowę polskiej szkoły prywatnej. Wobec tego należy podnieść z zadowoleniem, że Macierz Szkolna będzie mogła w najbliższym czasie przystąpić do objęcia w posiadanie gruntu i wybudowania szkoły, czemu wspomniana gmina dotychczas się sprzeciwiała.

Zamach na pociąg pospieszny

Strassburg, 29. 11. W mocy z niedziałku na wtorek nieznanymi sprawcy dokonali zamachu na pociąg pospieszny Bazylea — Ostende między Strassburgiem a Metzlem, rozkręcając szyny niedaleko wiaduktu w Magny. Mimo, że pociąg przejechał po uszkodzonym torze, katastrofa szczęśliwym trafem nie nastąpiła. Władze miejscowe wszczęły energiczne dochodzenia.

Kraży pogłoska, że w pociągu, na który przygotowany był zamach, znajdowała się pewna osobistość, udająca się na ślub księżniczki Maryny do Londynu.

Burza na Bałtyku.

Wielka Wieś, 29. 11. Na Bałtyku szaleje gwałtowna burza przy silnym wietrze północno-zachodnim. Na ślemie burzy wzrasta z godziny na godzinę. Woda na odcinku pomiędzy Dębami, Karwią a przylądkiem Rozewskim dochodzi aż do widym. W niektórych miejscowościach powiatu morskęgo wichura potamała wiele drzew i uszkodziła dachy domów, łamiąc również słupy telegraficzne.

22 marynarzy stanie przed sadem wojskowym

Paryż. — W porcie w Tulonie na pokładzie jednego ze stacjonujących tam statków do rzucania min zbuntowała się, jak donosi „Paris Soir”, załoga. Część jej od dłuższego już czasu ukarzyła się wladzom, odmawiając przyjmowania potraw i innych rzeczy. Widocznie buntownicy spowodowało aresztowanie 22 ludzi z załogi, którzy postawieni zostają przed sąd wojskowy.

Prezydent Boliwji w niewoli

London, 29. 11. Według doniesień z Santiago de Chile, prezydent Boliwji, który odbywał podróż inspekcyjną na terytorjum Gran Chaco został wzięty do niewoli przez wojska paragwajskie w pobliżu Chaco Boreal. Według dalszych doniesień prezydent natychmiast podał się do dymisji. Władzę objął dotychczasowy wiceprezy-

dent Tejada, który utworzył rząd narodowy, złożony z przedstawicieli wszystkich stronnictw.

Nowy Jork, 29. 11. Prócz prezydenta Salamanci do niewoli paragwajskiej dostał się również nowowyzbrany prezydent Tamayo wraz z dwoma swymi synami, oraz boliwijski minister wojny.

Chcą wystąpić z kościoła ewangelickiego

Gniezno. (PAT.) Trwałby od paru miesięcy zaróg pomiędzy ewangelickim okr. welińskiego a rabinem w Gnieźnie, który doprowadził do takiego rozstrzygnięcia sytuacji na tle nienawzgodzenia zaciętości przez konsystorz, że kilkuset Niemców złożyło wolne wyznaczone przez Justora nabożeństwo. Po demonstracjach przed

zorem przeciwko junkrom. Niemcy porozjeżdżali się do domu, a delegacja ich zapowiedziała masowe wystąpienie z Kościoła ewangelickiego.

Snieżna zawierucha

Wino. — Ubiegłej nocy nad połacie dzisiejskim przeszła tak silna zawierucha, że zwaly śnieżne miejscami dochodziły do wysokości 1 m. Po kilkunastu godzinach nastąpiło znaczne podwyższenie temperatury i śnieg szybko stajał.

nalenia. Publiczność zdaje sobie sprawę, iż na następnej wystawie czekają ją mowe zachwyty i niespodzianki.

Poza terenem wystawy wszystkie jej ekspozycje, tablice statystyczne i transparenty propagandowe nabierają innego znaczenia i wymowy. Budżety na lotnictwo wszystkich państw rosna. Cwiczenia „biernej ofenzywy”, opowiadania i komentarze manewrów powietrznych, w czasie których stolice są niespodziewanie atakowane — oto atmosfera, w której odbywa się święto lotnicze, rzeczywistość europejska, która jest prawdziwym tłem jego dekoracji.

M. C.

Wiece Tow. Czytelników Ludowych w Lesznie.

W ub. środę na sali Domu Katolickiego odbył się zorganizowany przez miejscowy Komitet T. C. L. wiec dla szerszego ogółu społeczeństwa.

Zgromadził on dużą liczbę zainteresowanych, którzy ze szczególną uwagą wysłuchali pięknego wykładu Dyrektora T. C. L. z Poznania ks. dr. Milika na temat znaczenia T. C. L.

Wiec zagał Przewielebny ks. proboszcz Jankiewicz, który po krótkim przemówieniu wstępem udzielił głosu ks. dr. Milikowi. Szan. Prelegent podzielił swój doskonały ujęty i głęboko przemysłany referat na dwie zasadnicze części.

W pierwszej, która miała charakter wstępu przedstawił i wyraził zobrazował obecne życie społeczne, jego główne przejawy oraz charakterystyczne, godne podkreślenia momenty.

Stwierdził przytem, że w wielu dziedzinach zauważyć można poważne niedomagania, które powstają na skutek zbyt mało rozwiniętych i nurtujących społeczeństwo zasad oraz pojęć indywidualistycznych.

Nam tymczasem trzeba poświęcić się i pracować dla dobra ogółu, dla szerszych celów obejmujących całe społeczeństwo i zbiorowiska ludzkie. Dlatego też obecnie najwięcej zyskuje na wartości praca wśród społeczeństwa, a wszelkie jej przejawy z największym spótykają się uznaniem i najlepszym świecą przykładem.

Praca ta jednak, ażeby dała odpowiednie trwałe rezultaty musi być prowadzona bardzo umiejętnie, musi być korzystna dla wszystkich, dla wszystkich mieć pożytek. A pozatem nie mogą w niej być pomijane pierwiastki duchowe, szlachetne, kulturalne, oparte na podłożu narodowym, państwowym. Pierwiastki te są najlepszą podstawą dla najcięższych nawet zamierzeń. Na nich też w większej części rozpoczęło i oparło swą szczytną pracę T. C. L. — to towarzystwo, które jest synonimem oddanej, szlachetnej pracy dla społeczeństwa polskiego, tem wartościowszej, że głównym jej celem jest szerzenie oświaty.

Przez oświatę bowiem podnosimy naród kulturalnie, robimy ludzi lepszymi i dobrymi, rozszerzamy ich ciasne horyzonty myślenia i zwracamy uwagę na konieczność zachowania szczytnych ideałów pod których szereg zaliczyć możemy ukochanie własnego na-

rodu, miłość do Ojczyzny, poszanowanie praw państwowych i inne.

Wielkie zadanie budzenia uczuć narodowych i podtrzymywania ducha polskiego przy pomocy szerzenia oświaty, spełniać bez zarzutu T. C. L. za czasów zaborczych, Zaslugi na tem polu tego Towarzystwa są nieocenione. Ale i obecnie, gdy walczymy nam trzeba z analfabetyzmem, z braku porządków i szlachetnych w treści ksiąg, praca T. C. L. nie ustaje! Wprost przeciwnie, musi przybrać na sile, ażebyśmy pod względem oświecenia nie pozostali w tyle za innymi narodami, którym dotąd jednakże ustępujemy. — Wiemy to ze statystyk.

Trzeba się nam więc zrzęczyć, wspomóc T. C. L. w jego szlachetnych zamiarach, by stanąć na równym poziomie z innymi i walczyć na wszystkich odcinkach kulturalnych jak równy z równym.

Nad świetnym referatem wywiązała się żywa dyskusja po której kilkunastu obecnych zgłosiło swój akces na członków T. C. L. Wręczono im na miejscu odpowiednie deklaracje.

Pod koniec wiecu zabrał jeszcze głos ks. dr. Milik, który udzielił szczegółowych wyjaśnień w związku z wyłożonymi w dyskusji kwestjami. Wiec zakończył Przewielebny ks. prob. Jan-

kiewicz, dziękując zebrany za liczne przybycie.

Tego samego dnia popołudniu ks. dr. Milik wygłosił na specjalnym wiecu dla powiatu referat na temat współczesnego zadania pracy oświatowej. Obszerne wywody Szan. Prelegenta, spotkały się z wielkim zainteresowaniem ze strony licznie zgromadzonych słuchaczy.

W dyskusji, jaka wynikła przemawiali: ks. prob. Piutak ze Świerczyny, em. naucz. p. Hałas, ks. prob. Popławski z Gońbie, insp. O. P. p. Wajłczak, ks. prob. Węclawski z Krzyżka i inni.

Uchwalono podzielić powiat na 4 okręgi w których pracować będą podkomitety T. C. L. W tym celu wybrano specjalną komisję, która zajmie się zorganizowaniem wym. okręgów i podkomitetów. Do komisji powołano: Przew. ks. dziekana Steinmęła z Osieczny, em. naucz. p. Hałas, ks. Czemplęka z Rydzyny, p. burm. Matyle ze Świąciechowy i p. Mireckiego z Brenna.

Na tem zebraniu po uprzednim zaapelowaniu o zwrot książek pożyczonych na powiat, zamknięto.

Prowadził je Przewielebny ks. dziekan Steinmetz.

Afera w klubie „Myśli Państwowej“

Warszawa, 29. 11. Z Pińska donoszą o sensacyjnej aferze korupcyjnej. W Pińsku istnieje klub żydowski „Myśli Państwowej“, którego prezesem był żyd Mowsza Goldberg. Prezes G. wykorzystując swoje stosunki w u-

rzędach, przeprowadzał różne macherki dla korzyści materialnej. Zarząd klubu „Myśli Państwowej“ został zawieszony w urzędowaniu, zaś prezes Goldberg z polecenia prokuratora został osadzony w areszcie.

Siekierą porąbał zajęte meble

Międzychód. Do oddalonego od Międzychodu o 18 kilometrów Kwilcza zajeżdżał wóz, zaprzężony w dwa konie z komornikiem p. Benikowskim z urzędu skarbowego w Międzychodzie.

Wóz zatrzymał się przed sklepem kolonialnym i piekarnią p. Czajki celem załadowania zajętego za zaległe

podatki w wysokości około 300 zł urzędzenia mebli itp. Właściciel p. Czajka dostał w pewnym momencie ataku nerwowego i chwyciwszy siekiere, porąbał zajęte sprzęty.

Komornik wrócił z niczem do Międzychodu, a do chorego przywołano dr. Spychalskiego z Sierakowa.

Zatrucie gazem całej ulicy

Morawska Ostrawa. W Hranicach na Morawach zaszła wstrząsająca wypadek zatrucia gazem świetlnym całej ulicy.

Założona w tej ulicy rura pękła w mocy, a uchodzący gaz przedostał się do okolicznych mieszkań, pogrążonych w śnie obywateli. Zatrucie spo-

strzeżono najpierw w mieszkaniu pewnego kapitana.

Zaalarmowano i zbudzono całą ulicę i sprowadzono pomoc lekarską. W zapomnieniu pozostało jedynie mieszkanie 75-letniego J. Kurfirsta i jego 35-letniej córki, którzy oboje ponieśli śmierć wskutek zatrucia.

Wypadek powyższy powstał wskutek niedbałej budowy nowej ulicy. — Wywołał on ogromne poruszenie w mieście.

Krwawy spór między wymiennikami.

Międzychód. Pomiedzy wymiennikami mającej Gozycy 82-letnim Szafrąnskim a 60-letnią Śródecką dochodziło często do sporu. Ostatni spór zamienił się na bójkę, w czasie której Szafrąnski uderzył Śródecką siekiarą a ta odwzajemniła się, uderzając Szafrąnskiego kilkakrotnie łopatą w głowę.

Do rannych przywołano lekarza dr. Kubezaka z Międzychodu.

7-letnia dziewczynka detektywem

Berlin. Dzięki detektywistycznym zdolnościom pewnej 7-letniej dziewczynki zdołała policja berlińska ująć grasującego od dłuższego czasu złodzieja rowerów, którego oskarża się o kradzież około 400 rowerów.

W godzinach przedpołudniowych jakiś nieznany opryszek porwał, przechowywany w piwnicy rower damski. Kradzież tę zaobserwowała 7-letnia dziewczynka i umiała tak szczegółowo opisać złodzieja — że policja mogła wdrożyć śledztwo. Śledztwo to pozostało marazie bezskuteczne, dopóki młodzieńki fenomen, detektywistyczny nie postarał się o zupełnie zdemaskowanie przestępcy.

Będąc na boisku sportowym z ojcem, zauważyła opryszka i przy pomocy ojca zawiadomiła policję.

Po dłuższym poszukiwaniu udało się złodzieja pochwytać i unieszkodliwić.

Ucieczka więźniów

Nowy Jork. Sześciu więźniów w Huntsville (stan Alabama) obito pałkami 2 dozorców, związało ich, poczem zabrawszy dwa karabiny maszynowe oraz inną broń, uciekło w samochodzie zdobytym siłą w położonym blisko więzienia garażu.

Zemsta Tomasz Ryde.

(Ciąg dalszy).

55)

Grace westchnęła, obserwując go. W pierwszym momencie zdawało jej się, że się zmienia, że posłucha jej rady, teraz znów traciła nadzieję.

— Grace! — rzekł. — Ta ciemna jaskinia, w której tu żyjesz, jest to, zdaje się — hotel i — o ile wiem — naciśnięcie dzwonka będzie miało ten skutek, że zjawi się kelner... Czy wolno nacisnąć?

— Wybac, Charles! — usprawiedliwiała się, kiedy sięgnął do dzwonka. — Obawiam się, że jestem zbyt mało gościnną, ale pamiętam, że dawniej nie używałeś alkoholu o tym czasie na krótko przed jedzeniem? Czy nie tak?

— Dziej zrobić wyjątek. Wsadziłaś mi do głowy pewną ideę; to trzeba oblać coctaiem!

Do pokoju zapukał kelner. Grace wydała mu zlecenie.

— Czy widziałas się z ojcem po jego powrocie z Londynu?

Potrząsnęła głową.

— Przed chwilą telefonował do mnie! Jest w City i czeka na spotkanie

z de Brestem. Ach, jak ja tego człowieka nienawidzę!

— Co znaczy twoja nienawiść w porównaniu z moją? On wygryzł mnie u Lucille. Ona rzeczywiście nosi się z zamiarem wyjścia za niego. Pociągają ją jego miliony.

— Sądzę, że on będzie miał rozum i nie pozwoli jej rzucić jego pieniądze.

— Proszę cię, bez takich ukłód! Grace, mnie się zdaje, że ty masz mnie za skończonego warjata! A jeżeli ci pewnego dnia zrobię miły zawód, moje Kochane dziecko?..

— Tak, gdybyś odnalazł i zdobył skradziony sekret fabryczny! — zaśmiała się wesoło. — Ale obo i ojciec, słyszysz jego kroki w korytarzu!

Matthew wszedłszy do pokoju, przywitał Dutleya okrzykiem, stwierdzającym miłą niespodziankę.

— Myślałem, że pan gdzieś za morza czmychnął? Dzwoniłem kilkakrotnie do pańskiego domu, otrzymanywałem jednak zawsze jedną i tę samą odpowiedź: „Niema go, nie pozostawił adresu“!

— Tak, dlaczego miałbym się dać zamęczać przez ludzi skoro im nie mogę pomóc. W tych kilku dniach, w których byłem na Curzon Street, byłoby mnie doprowadzili do obiedu...

— Publiczność ma prawo żądać,

żebyśmy ją uświadamiali! — oświadczył Matthew. — Było to naturalnie nonsensem, jeżeli się po informacje zwracano do pana. Ale nadszedł czas, kiedy trzeba spojrzeć prawdzie w oczy. Dlatego radziłem się już Wathersporna i Stepensona. Będziemy musieli ogłosić jakieś oświadczenie. Dobrze, że pan jest, bo będzie pan mógł podpisać to oświadczenie. Zaoszczędzmy sobie przez to dużo przykrości...

— Jakież to oświadczenie możemy ogłosić. Czy chcemy całemu światu powiedzieć, że nie możemy dalej produkować naszych towarów jedwabnych?

— Napewno tak daleko nie pójdziemy, przynajmniej tak długo, póki ja jeszcze mam tam coś do gadania!

Kelner przyniósł coctaię i gazetę wieczorną, którą Dutley zaczął natychmiast przeglądać.

— Hallo! — zawołał. — Sprawa się poprawia! Zwyczaj akcji Boothroyda! Matthew, skoczyliśmy o dwa punkty! Wczoraj kurs skończył się na 54, dziś na 56! Co to znaczy?

Matthew, który przy bufecie mieszczą whisky, z wodą skądś dla siebie, odwrócił się z okrzykiem zdziwienia.

— Wzmocniły się o dwa punkty przy dalszej silnej tendencji! — powtórzył. — Któż u diabła chce teraz

kupować akcje Boothroyda i jaki miałby powód ku temu?

Sciągnął brwi.

— Niech mnie djabli weźmą, jeżeli to rozumiem! — wykrzyknął po chwili wracając się do Dutleya.

— A może to tylko manewr giełdowy? — domyślał się Dutley.

Matthew potrząsnął głową.

— Pytam się pana, kto ze zdrowym rozumem będzie teraz kupował akcje Boothroyda, kiedy już od tygodnia codziennie spadają coraz więcej? W tem coś tkwi! Ile pan sprzedał, Charles? — zapytał, odwracając się nagle do niego.

— Ani jednej! — brzmiała krótka odpowiedź. — Przecież powiedziałem panu, że tego nie zrobię za żadne pieniądze!

Grace uśmiechnęła się do niego zachęcająco.

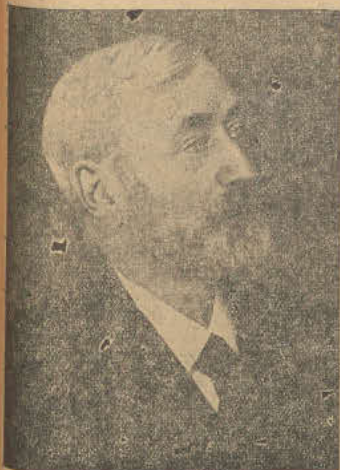
— To mi się podoba, Charles! — szepnęła.

Matthew mruzczał.

— Wobec publiczności może to w każdym bądź razie uchodzić za dobry znak! — zauważył. — Mimo wszystko zatrzymanie swoich akcji przez pana mogło się odbić na rynku, nie może to jednak wytłumaczyć nagłej zmiany kursu...

(Ciąg dalszy nastąpi).

Po wstrząsającym mordzie rabunkowym Pogrzeb dr. Scherbla. — Coś niecoś o mordercach.



Konduktowi pogrzebowemu dr. Scherbla towarzyszyły bardzo liczne tłumy mieszkańców, które już na pewien czas przed tem gromadziły się na Ryнку, przed domem żałoby.

Poza tem w pogrzebie wzięli udział poza bliską rodziną, członkami gminy żydowskiej, przedstawiciele Związku Lekarzy z p. Dr. Błażejczykiem na czele.

Kondukt przeszedł ulicami miasta na cmentarz żydowski, gdzie w kostnicy odbyły się krótkie ceremonie pogrzebowe. W czasie ich trwania przemawiali kolejno inż. Pachla w imieniu gminy żydowskiej (po polsku), Grunau w imieniu rodziny (po niemiecku) oraz p. Dr. Błażejczyk w imieniu Związku Lekarzy, do którego tragicznie zmarły dr. Scherbl należał.

Następnie opuszczono kostnicę i miejsce pogrzebowych ceremonii i złożono trumnę do grobu. W pogrzebie wzięli udział syn dr. Scherbla, a także i Scherblowa.

Wszystko to działo się w obecności licznego tłumu ciekawych mieszkańców, tak że policja musiała utrzymywać porządek.

Wczoraj o godz. 2-iej odbył się pogrzeb ofiary poniedziałkowego mordu.



Józef Kunert

Leon Stanisławski

sprawy mordu rabunkowego.

Sprawcy ohydne go mordu Kunert i Stanisławski zostali po przesłuchaniu osadzeni w miejscowym więzieniu śledczym, gdzie postępa do czasu rozprawy

Sądząc z dolychezasowego, szybkiego przebiegu dochodzeń, spodziewać się należy, że proces przeciwko nim zostanie wytożony w końcu grudnia względnie w początkach stycznia przyszłego roku

Trzeciego ze sprawców 16 letniego Stanisława Kunerta wypuszczono już na wolność. Stało się to niewątpliwie na skutek jego małoletności i pozatem spowodu małej stosunkowo winy i odpowiedzialności jaką w całej tej sprawie ponosi. Grał on bowiem mniejszą, epizodyczną tylko rolę.

Morderca Kunert Józef mało obazuje skrucy. Szczególnie jest rozżalony na rodziców a przede wszystkim na ojca, który zeznał, że znaleźony na miejscu zbrodni szal należy do jego syna. Między innymi miał się wyrazić, że gdyby mógł, toby się z rodzicami odpowiednio porachował.

Nie lepiej zachowuje się Stanisławski, który mimo, że sam czynnego udziału w mordzie nie brał, to jednak był zdaje się głównym inicjatorem planów, których wykonanie pozostawiał do spełnienia Kunertowi.

Niewątpliwie czekającej nasze miasto rozprawie o morderstwo rabunkowe przeciwko Kunertowi i Stanisławskiemu towarzyszyć będzie olbrzymie zainteresowa-

nie. Powszechna opinia jest dla obu wymienionych bardzo nieprzychylna i domaga się ich przykładowego i surowego ukarania.

Ze szczególnym jednak uznaniem spotkała się energiczna i tak w skutkach pomyslna praca organów śledczych, które dołożyły energicznych starań, ażeby ująć morderców.

Specjalną zasługę poza organami policyjnymi ma p. prokurator dr. Kastelik, który od samego początku aż do wykrycia sprawców rabunkowego mordu, bez przerwy kierował dochodzeniami. Sukces jest niewątpliwie bardzo wielki.

Teraz pozostaje tylko oczekiwać ogłoszenia przez Sąd terminu rozprawy.

Najbiedniejsi proszą o miłosierdzie

Smutni i szaro... deszcz o szyby dzwoni, a biedne, blade, wychudłe dzieci nie mają gdzie się ugrzać. Przez polatane ubranka wiatr przewiewa — przez podarte pończochy zimno dokuca... a tu niema pieniędzy na opał — niema na odzież — niema czasem co w garnek włożyć...

Głębim tym rodzicom oj bardzo ciężko! To też musi ktoś się znaleźć, który tem się zajmie i tej niednej doli ulży. Jest nim Słowarzyszenie Pań Miłosierdzia pukają do drzwi wycieńczonych ludzkich. I św. Wincentego a Paulo i „Caritas“, które

znów się ukazały pańie z puszką w rękę, kwestujące na rzecz tych najuboższych. Niech więc każdy w miarę możliwości swój obowiązek spełni. Niech nie odmawia brutalnie, dając dowód mało kulturalnego człowieka.

Kto każe im spieszyć z puszką w rękę w utęwie lub mrozie — podejmować się trudu częstokroć niemiłego apelowania do ofiarności publicznej?

Traktujmy zatem kwestarki życzliwie w uznaniu za podjęty dla sprawy trud, a gdy się naprawdę kto znajdzie bez grosza przy sobie, niechaj choć uśmiech do puszeki złoży.

Komunikat kolejowy

W związku z ukończeniem kampanji buraczonej będą póżawszy od dnia 1. grudnia br. na linii Koźmin — Gostyń kursowały następujące pociągi:
poc. 3652 Gostyń odj. 5,46, Koźmin przyj. 7,10;
poc. 3664 Gostyń odj. 14,35, Koźmin przyj. 16,01;
poc. 3665 Koźmin odj. 17,35, Gostyń przyj. 18,59.
Dolychezasowe pociągi 3652 A, 3664 A i 3665 A kursują ostatni raz dnia 30. listopada br.



Ceny Zł 0.40 do Zł 2.60
Pebecco Sp. Akc. w Poznaniu

KRONIKA.

Sobota, dnia 1. grudnia 1934 r.

Eligjusza B. W.

Wschód słońca g. 7,20. Zachód g. 15,30. Wschód księżycy g. 1,25. Zachód g. 12,58.

Strza pogody według spostrzeżeń Stacji Meteorologicznej Sandomiersko-Wielkopolskiej Hodowli Nasion w Antoninach Piątek, dnia 30. 11. godz. 7 rano: Temperatura powietrza plus 1,7, wiatr zachodni 3 m/s. Zachm. całk. Szron. Ciśnienie atmosferyczne 765,0, wilgotność 93 proc. W ub. dobie temperatura najwyższa plus 8,6, najniższa plus 0,9. Ilość opadu 0 mm.

LESZNO.

KALENDARZYK ZEBRAN

Zw. Weter. 30 11 g. 17 Próba w Hotelu Polskim. Udział wszystkich obowiązk. Klub szach. „Heiman“ 30 11 g. 20 rozgrywki turniejowe w kaw. „Polonia“. Kat. Stow. Młodz. Żeńsk. 30 11 g. 20 kurs sanitarny. Baczność Sokół 30 11 g. 20 ćwiczenia druhowi i zaprawa lekkoatletyczna w ćwiczeni miejskiej. K. S. M. M. 2 12 g. 12—13 otwarta biblioteka. Legja Inwalidów W. P. 2 12 g. 13.30 zebranie mies. w lokalu p. Łagody.

† WIADOMOŚCI KOŚCIELNE †

W niedzielę po niesporach zebranie młodzieńców różańcowych w kaplicy N. Serca Jezusowego. W poniedziałek i wtorek zebranie dzieci szkolnych z żywego różańca o godz. 3; w poniedziałek chłopców, we wtorek dziewcząt.

Od poniedziałku przez czas adwentowy oratory o godz. 6.30; tylko w piątki o godz. 6.45.

Sluchanie spowiedzi św. przed pierwszyn piątkiem: w środę od godz. 4 dzieci szkolnych; w czwartek od godz. 5 osób dorosłych. W czwartek godzina święta od 8—9 wieczorem.

W sobotę przypada uroczystość Niepokalanego Poczęcia N. Marij Panny, a w przyszłą niedzielę, 9. grudnia, odpust parafijny św. Mikołaja. Ze względu na święto Matki Boskiej przybędą pozamiejscowi kapłani z pomocą do sluchania spowiedzi św. w piątek od godz. 3.

W niedzielę odpustowa odprawi się nabożeństwo szkolne wyjątkowo o godz. 7.30; a dla Niemców katolików o godz. 9.30. Suma rozpocznie się o godz. 11-iej.

1) Uniwersytet Powszechny — piątek, 30. 11., godz. 19,15—20,00 Dr. Fiweger-Szpurnarowa. „Higiena miast i mieszkań wogóle“; 20,05—20,50 Dr. Mondelska: „Biologiczne podstawy pracy rolnika i ogrodnika“; 20,55—21,40 Dyr. Adamowicz: „Wykazalaki i odkrycia“.

1) Przy pieczeniu każda z pań przejęta jest aż nadto zrozumiałem życzeniem, oby się tylko placek udał. Eksperymentowanie kosztownymi dodatkami byłoby przecieź tekkomyślnością i stratą czasu. Gospodyni zaś musi mieć pewność powodzenia w swej pracy. Otóż prosek do pieczenia Dr. Oetkera BACKIN zaoszczędzi pańom trudu i kłopotów. Od trzydziestu już lat stosują go przy pieczeniu miljon gospodyni i cenią coraz więcej. Prosek nabyć można u swego dostawcy lub w każdym innym składzie kolonjalnym.

1) „Buntownik“ — Kino Palace. Młody, kochający nad życie swych rodziców i miasto rodzinne student tyrolczyk wraca do domu. Rodziców wymordowały wojska napoleońskie a miasto zupełnie zniszczyły.

W poczuciu doznanej krzywdy i bólu rodzi się w sercu studenta bunt, pragnienie zemsty. Morduje francuskich żołnierzy i ucieka w góry, gdzie tworzy dzielny oddział powstańczy i partyzantki neką wojska napoleońskie. Góry są światłem miejscem do walki. Jeden stracony kamień pociąga za sobą całą lawinę, gniotąc, miazdząc wszystko, co stanie na drodze.

Akcja filmu bardzo zwięzła, stale trzyma widzów w napięciu. Pełne grozy są sceny walk, kiedy niejako same góry przylączają się do partyzantów, aby się bronić przed najeźdźcą.

Obsada artystyczna dobra. Szczególnie dobrze wypadła dawno niewidziana uroczu Vilna Banky. Bohaterem filmu jest Louis Trenker, święty alpinista i znany narciarz.

RYDZYNA.

ra) Kółko Rolnicze. Zebranie Kółka Rolniczego w niedzielę 2. 12. br. się nie odbędzie ze względu na zebranie ogólne powiatowe w tym dniu w Lesznie o godz. 10-iej w sali Hotelu Polskiego, zwolane przez Pow. Prezydjum BBWR. Na zebraniu poruszane będą aktualne sprawy oddużeniowe oraz wnioski o przywrócenie oględności w roln. Uprząszyć się zatem wszystkich członków Kółka, jak i sympatyków o wzięcie udziału w zebraniu. Zarząd.

Koniec działu redakcyjnego. Redaktor odpowiedzialny Józef Rzepka. Członkami „Drukarni Leszczyńskiej“ Sp. z o. o. w Lesznie.

Komunalna Kasa Oszczędności miasta BOJANOWA w Bojanowie

(GMACH MAGISTRATU.)

Instytucja finansowa prawa publicznego o pupilarnej pewności. Za zobowiązania Kasy odpowiada miasto Bojanowo swolm majątkiem oraz wszelkimi dochodami komunalnymi.

WKŁADY przyjmuje począwszy od 1 zł. NA ŻYCZENIE wypożycza się skarbanki oszczędnościowe.


Zdajcie bezpłatnych kaligulek z przepisami Dra Oetkera w składach spożywczych!

Niech się Pani sama nie krzywdzi!

Niech Pani zwraca baczną uwagę na towar, jaki Pani kupuje! Obecnie często usiłuje się sprzedawać panom domu zamiast znanych od dziesiątek lat ze swej znakomitej jakości **fabrykatów Dra Oetkera, inne wyroby** w ludzko nasładowanym opakowaniu, lecz w gorszej jakości. Należy zatem przy zakupie baczyć na to, żeby na paczce znajdowały się nazwisko „Dr. Oetker” i marka ochronna „Jasna Głowa”, i nie przyjmować żadnych nasładowań.

Dzięki wielkiemu obrotowi budynie Dra Oetkera, oraz Dra Oetkera proszek do pieczenia „Backin” i jego cukier wanilijowy nabyć można **zawsze świeżo.**

Dr. A. Oetker
Fabryka środków spożywczych.



Zdajcie bezpłatnych kaligulek z przepisami Dra Oetkera w składach spożywczych!

W sobotę dnia 1-go oraz w niedzielę dnia 2-go grudnia urządzam

wielkie świniobicie

już od rana mięso z kotła, biała kiełbasa, kiszki z kapustą i nogi wieprzowe — na co uprzejmie zaprasza Szan. gości i sympatyków

GOSPODARZ JAN KACZYŃSKI - RYNEK 23.

Mieszkanie	Mieszkanie
4 pokojowe, komfortowe, od 1. 1. 1935 r. do wynajęcia. — Zgłoszenia: ul. G. Narutowicza 48, m. 4.	2 lub 3 pokoj. do wynajęcia od zaraz. Zgłoszenia: Leszno, ul. Wschowska 15, II. p.

Szanownej Publiczności m. Leszna i okolicy podaję do łaskawej wiadomości, że w sobotę 1 grudnia

z okazji uroczystej wenty

Tow. „Rodziny Kolejarzy” na rzecz najbardziej potrzebujących wdów i sierot, podawać będą w odnowionych i pięknie udekorowanych **Restauracji Dworcowej** wysmienione sałach przyrządzone flaki, nogi wieprz. białą kiełbasę z kapustą, gicz, kaszanki, kawę z paczkami, zakąski, sałatki.

Ceny bezkonkurencyjne. Ceny bezkonkurencyjne. Koncert orkiestry kolejowej. Wstęp wolny. Kontrola biletowa nieczynna. Początek o godz. 20.

GOSPODARZ.

Mieszkanie

3 pokojowe z kuchnią, — przedpokój, szpiżarka, łazienka, 2 sklepy, wraz z balkonem, słoneczne, w nowym domu, do wynajęcia od 1. grudnia. Gdzie? wskaże eksped. „Głosu”.

We wtorek, 4 grudnia br.

wielki jarmark w Kaszchorze

kramny, na konie i bydło.

HOTEL POLSKI W LESZNE

WIEPRZOBICIE

Jutro w sobotę, 1. XII. br. o godz. 11-tej podgardle, o godz. 5-tej kiszki z kotła i biała kiełbasa z kapustą oraz wszelkie inne potrawy w wielkim wyborze. Jak najuprzejmiej zaprasza **Wład. NOWAK.**

Cukiernia TH. LINKE, Leszno.
ul. Marsz. Piłsudskiego 46



poleca korzystnie

bomby i miodowniki

bardzo smaczne

najlepsze konfektki i marcepany

własnego wyrobu.

Wysyłka za pobraniem — opakowanie wolne.

DOM

8 pokoi i kuchnia, ogród, piękne położenie w Osieczynie, dobra lokata pieniędzy, najstosowniejsze dla emeryta i każdego przedsiębiorstwa, korzystnie sprzedam. Oferty do eksp. „Głosu” pod H. H.

Korzenie do pierników „EMKA“

są najlepsze. Wszędzie do nabycia

Dużego pokoju

lub dwóch, bez mebli, parter lub I. piętro, w Rynku, ul. Marsz. Piłsudskiego, Leszczyńskich z niekierującym wejściem, poszukuje się od 1-go grudnia b. r. Zgłoszenia do eksp. „Głosu”.

Odpadki kuchenne

jako karm. dla zwierząt, przyjmuje z wdzięcznością **Zwierzyniec w Lesznie.**

Na sprzedaż:

2 łózka z materacami i 2 szafy do odzieży. Zgł.: Leszczyńskich 42, m. 5.

Dnia 1-go grudnia 1934 r.

świniobicie

Polecam kiszki z kapustą, białą kiełbasę i nogi wieprzowe, na które najuprzejmiej zaprasza **Gosp. Tomczyk, Bracka 9**

Przyjmuje **wszelką bieliznę do prania i prasowania oraz firany do prężenia.**

Wykonanie staranne i tanie. **A. Szczubiewska, Rynek 15, part.**

Dom z ogrodem

i chlewem w Świąciechowie do wydzierżawienia. Zgł. Krzycko Wielkie 23.

Taniej

niż w Łodzi kupisz pończochy, rękawiczki, skarpetki, wełny, trykoty tylko w firmie **E. Wawrzyniak, Leszno, ul. Osiecka 6.** (Dla bezrobotnych specjalny rabat). Wielki wybór!

Mieszkanie

3 pokoje, kuchnia, przedpokój, gaz i elektr., odnowione, natychmiast do wynajęcia. Leszno, Osiecka nr. 70, m. 4.

SZYŃKA PIECZONA

na którą uprzejmie zaprasza na dzień 1. grudnia br. od godz. 5-tej popoł.

SZ. GÓRALSKI, restauracja, Leszno, Marsz. Piłsudskiego 19.

Jutro w sobotę, d. 1-go i w niedzielę dnia 2 grudnia br.

wielkie wieprzobicie

mięso z kotła, kiszki z kapustą, biała kiełbasa i nogi wieprzowe.

Jak najuprzejmiej zaprasza **ELMANOWICZ, gospodarz Leszno, Marsz. J. Piłsudskiego 32.**

Zakupy świąteczne

Najtaniej a pierwszorzędnej jakości towary nabywają odbiorcy u kupców, którzy ogłaszają się

w „Głosie Leszczyńskim“

Czas o tem pamiętać i przygotować ogłoszenia

Wszyscy już wiedzą, że

najtaniej kupisz

plaszczki damskie, męskie i dziecięce, ubrania, ubranka, jupy kożuchowe i bez, spodnie wszelkiego rodzaju, swetry, bieliznę, blawaty i wszelkie artykuły męskie

w firmie **Wojciech Smul**
ul. Leszczyńskich 1. Fa. chrześcijańska

Wielkie wieprzobicie

W sobotę d. 1. 12. br. od rana mięso z kotła, kiszki z kapustą, biała kiełbasa, nogi wieprzowe, flaki - na które uprzej. zaprasza

STEFAN SIERAKOWSKI,
gastromonja
ul. Komeńskiego nr. 35.

Kinoteatr Największy film 1934 r. Galowa premiera w piątek 30. b. m. **Hotel Polski.**

WESOLA ZUZANNA

W roli tytułowej: **Liljana Harvey, Gene Raymond.**

Seanse o godz. 7 i 9, w niedzielę 3, 5, 7 i 9. Ceny miejsc najniższe.

PRZEDPŁATA na pocztę wraz z tygod. „Ognisko Domowe”, „Przyjacieli Rolnika” i dodatkiem powieściowym z odnośnikiem do domu włącznie z opłatami pocztowymi wynosi kwartalnie 5,58 zł, miesięcznie 1,80 zł, w ekspedycji i agentachch miesięcznie 1,50 zł, z odnośnikiem do domu 1,70 zł. Oddzielny numer kosztuje 10 gr.

OGŁOSZENIA: Wiersz milim. 1 lin. na str. 6 lin. 20 gr. Reklamy 1 lin. w Dzieln. redakcyjn. 60 gr. Najmniejsze ogłoszenie kosztuje 1.50 zł. Przy częstym powtarzaniu udzielają się rabaty. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty nie udzielają. — Za telefon. podane ogłoszenia nie przyjmujemy żadnej odpowiedzialności.

W razie przesłania w zakładzie, spowud. wyśosa sła, strażków, zię, wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenia piama z abencem i nie znają grawa że ośzkodowani